



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1701)

164. posiedzenie
Komisji Obrony Narodowej
i Bezpieczeństwa Publicznego
w dniu 30 marca 2005 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Przygotowanie projektu ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.
2. Przygotowanie projektu ustawy o zmianie ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 34)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Wiesław Pietrzak)

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Pani Senator! Panowie Senatorzy! Szanowni Goście!

Otwieram posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego.

Tematami dzisiejszego posiedzenia są dwie ustawy, dwa projekty nowelizacji, z którymi chce wyjść Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. W zasadzie obydwie tematy mają już dość długą historię i warto by wreszcie zdecydować się na jakieś rozwiązanie albo w jedną, albo w drugą stronę. Obydwie projekty należą do komisji, ale bez reprezentantów rządu nie ruszyłyby się z miejsca.

Witam w dniu dzisiejszym podsekretarza stanu w Urzędzie do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, pana ministra Jerzego Kozłowskiego, serdecznie witam; witam pana Jerzego Gutowskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Wychowania i Promocji Obronności w MON, który przybył w imieniu ministra obrony narodowej; witam zastępcę dyrektora Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego w MON, pana Andrzeja Niewiadomskiego; witam pana Jerzego Tomczyka, starszego specjalistę w Departamencie Wychowania i Promocji Obronności w MON; witam panią Martę Zwierzyk, starszego specjalistę w Departamencie Prawnym w MON; witam pana pułkownika Liminowicza z Departamentu Spraw Socjalnych i Rekonwersji w MON; witam pana pułkownika Kuśmierczaka z Generalnego Zarządu Zasobów Osobowych w Sztabie Generalnym WP; witam pana pułkownika Wojciecha Wnuka... nie ma go; panią Agnieszkę Dąbrowską z Departamentu Prawego w MON; pana pułkownika Zbigniewa Palskiego, szefa Oddziału Studiów i Analiz w Wojskowym Biurze Badań Historycznych; pana Mariana Szczepankiewicza, naczelnika Wydziału w Departamencie Finansowania Bezpieczeństwa Państwa w Ministerstwie Finansów, i panią Beatę Mandylis, głównego specjalistę do spraw legislacji w Biurze Legislacyjnym Senatu. Witam panie, które obsługują naszą komisję; witam zastępcę przewodniczącego komisji, pana senatora Podkańskiego.

Szanowni Państwo! W pierwszej kolejności zajmiemy się ustawą, przygotowaniem projektu ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony. Przypomnę, że na poprzednim posiedzeniu były propozycje, żeby Ministerstwo Obrony Narodowej spróbowało uściślić te nasze pierwotne plany i właśnie nad tym uściślonym projektem będziemy w dniu dzisiejszym pracować.

Przypomnę jednocześnie wszystkim, że chodzi tutaj o przyzwolenie ministrowi obrony narodowej i prezydentowi Rzeczypospolitej na mianowanie żołnierzy, którzy zakończyli służbę wojskową, w szczególnych okolicznościach, w szczególnych warun-

kach albo za szczególne zasługi, na przykład za pracę na rzecz obronności, na rzecz promocji obronności kraju. Tak więc chodzi o tych, którzy są już poza wojskiem, a odeszli w różnych okolicznościach, niekiedy nie z własnej woli, lecz na skutek działania ustawy, braku stanowisk, nierestrukturyzacji armii itd.

Jako przedstawiciel tego środowiska uważam, że jest to pewnego rodzaju ukłon w stosunku do tych, którzy związali się na dobre i złe z mundurem i swoją zawodową działalnością na rzecz obronności kraju, a niekiedy musieli wcześniej odejść z wojska, chociażby z powodu braku stanowiska lub w innych okolicznościach. Ja nie mówię o okolicznościach związanych z dyscypliną wojskową, lecz o tych szczególnych okolicznościach, które mogły zaistnieć, a mimo to dalej pracują z dużym zaangażowaniem na rzecz promocji obronności, na rzecz obronności. Byłby to taki gest, który w zasadzie... nie w zasadzie, lecz w ogóle nic nie kosztuje państwo, bo chodzi tylko o procedurę mianowania na wyższy stopień. Nie niesie to skutków finansowych, ponieważ nie przekłada się na podwyższanie emerytury czy renty, tak więc byłby to jedynie taki gest formalny.

Uzgodniłiśmy z ministrem obrony narodowej i z przedstawicielami ministerstwa, że takie przyzwolenie czy takie mianowanie na wyższy stopień mogłoby być tylko raz. Nie więcej razy, żeby nie doszło do takich paradoksalnych sytuacji, że ten, który nie służy już w wojsku, może awansować częściej i szybciej, niż jego kolega, na przykład rówieśnik, który jest w wojsku.

To tyle gwoli przypomnienia, ale ponieważ wszyscy w tym gronie znają tę ustawę, pozwolicie Szanowni Państwo, że więcej na ten temat nie będę się rozwodził.

Wszyscy senatorowie mają ten projekt?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Biuro Legislacyjne chce dodać kilka słów.

Proszę uprzejmie.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś:**

Dziękuję Bardzo.

Rzeczywiście tylko kilka słów gwoli wyjaśnienia. Biuro Legislacyjne, wychodząc naprzeciw wnioskowi pana senatora Podkańskiego, w swoim projekcie dokonało zmiany nie przez dodanie nowego ust. 8a, w którym byłby ten zapis, tylko poprzez rozszerzenie zapisu ust. 8, czyli ujęcie w zapisie ust. 8 obu grup podmiotów, które mogą być mianowane na wyższy stopień wojskowy w takim szczególnym trybie, natomiast, że tak powiem, uszczegółowienie wymogów dotyczących osób, o których mowa w ust. 8 pkt 2, następowałoby zgodnie z nowym ust. 8a. Jeśli więc państwo senatorowie zgadzają się na ten zapis, to Biuro Legislacyjne proponuje, że tak powiem, zmienić go w ten sposób. Poza tym, Biuro Legislacyjne nie otrzymało nic nowego z Ministerstwa Obrony Narodowej, wobec tego nie mam żadnych uwag. Dziękuję.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Czy Ministerstwo Obrony Narodowej ma ten projekt? Czy przedstawiciele rządu mają ten projekt?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, proszę bardzo. Jakie są uwagi przedstawicieli rządu?

**Zastępca Kierownika
Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
Jerzy Kozłowski:**

Jeżeli chodzi o tę ustawę i urząd, którym współkieruję, dotyczy nas tylko jeden mały zapis w ust. 8, który mówi o uznaniu zasług z tytułu udziału w walkach o niepodległość państwa. Ja chcę powiedzieć, że to jest wyjątkowo rozciągliwy zapis i nie wiem, czy można na tym poprzestać. Tu trzeba wyraźnie zaznaczyć, że można byłoby mianować tylko tego, który brał udział w wojnie, przypuśćmy, z bronią u nogi, bo różne środowiska mogą różnie odczytywać ten zapis.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

I ja zmierzam właśnie do tego, co pan dyrektor Niewiadomski mi podpowiada i co mamy dzisiaj zagwarantowane. Chcę poinformować, że z inicjatywy między innymi pana przewodniczącego i senackiej komisji obrony minister obrony narodowej, jak mi wiadomo, wyraził zgodę na zmianę swojego rozporządzenia i z tego tytułu można nawet dwukrotnie być mianowanym. Tak więc ja bym może zrezygnował z tego zapisu w ustawie o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję bardzo.

Proszę, czy jeszcze przedstawiciele rządu, Ministerstwa Obrony Narodowej?

(Zastępca Dyrektora Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego w Ministerstwie Obrony Narodowej Andrzej Niewiadomski: Jeśli można...)

Pan pułkownik Niewiadomski.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego
w Ministerstwie Obrony Narodowej Andrzej Niewiadomski:**

Andrzej Niewiadomski.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja mam wrażenie, że pkt 1, dotyczący ust. 8, to jest jedynie formalny zabieg, przepisanie dzisiejszego stanu i jest to jakby sprawa techniczna, niebędąca dzisiaj w kręgu naszego zainteresowania. Co do pktu 2, dotyczącego ust. 8a, to departament kadr w MON, który tu reprezentuję, zgłasza jedną wątpliwość. Generalnie ten zapis spełnia nasze oczekiwania, jest właściwy, ponieważ porządkuje sytuację, armia będzie czytelna, awansować można by do stopnia etatowego, jaki żołnierz zajmował w służbie, czyli nam to bardzo odpowiada. Pod rozważę natomiast należałoby wziąć angażowanie w tym trybie pana prezydenta czy awansowanie w tym trybie na stopnie generalnie. Chcę powiedzieć, że w ustawie z 1999 r. o szczególnych zasadach, warunkach i trybie mianowania na wyższe stopnie wojskowe żołnierzy uczestniczących w walkach o wolność i niepodległość Polski podczas II wojny światowej itd. w art. 2 jest zapis, że tych żołnierzy mianuje się na kolejne stopnie oficerskie, ale do stopnia pułkownika włącznie. Czyli jest ustawowy zapis, który jakby określa, że takie honorowe awansowanie za zasługi nie będzie bezpośrednio wiązać prezydenta, z tym że pan prezydent może oczywiście, korzystając ze swojej ogólnej kompetencji, mianować kogo uzna za stosowne. W tym toku awansów nie byłoby, że tak powiem, takiej potrzeby, byłaby to

kompetencja ministra obrony narodowej. Jak powiedziałem, poddajemy to pod rozważenie, ale generalnie ten zapis odpowiada naszym oczekiwaniom, zostały spełnione prośby, które kierowaliśmy do komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję bardzo.
Czy jeszcze ktoś z gości?
Proszę bardzo, pan pułkownik.

**Główny Specjalista w Generalnym Zarządzie Zasobów Osobowych
w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego Andrzej Kuśmierczak:**

Pułkownik Kuśmierczak, P-1.
Panie Przewodniczący!

P-1 oczywiście też podziela stanowisko departamentu kadr. Chciałbym tylko zwrócić uwagę na brzmienie ust. 8a, a mianowicie wyrażenie „w służbie czynnej”. Zgodnie z art. 59 ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP żołnierzami w czynnej służbie wojskowej są żołnierze odbywający zasadniczą służbę wojskową nadterminową, ćwiczenia wojskowe i okresową służbę wojskową. Czy w związku z tym nie należałoby na przykład zastąpić wyrazów „w służbie czynnej” wyrazami „zajmowanego w zawodowej służbie wojskowej”, bo o to wprost nam tutaj chodziło? Dziękuję.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Ale gdzie to jest?
(Wypowiedzi w tle nagrania)
Proszę bardzo.

Senator Lesław Podkański:

Chcę nawiązać do dyskusji, Panie Przewodniczący, Panie i Panowie, która tutaj się odbyła, i do mojego wniosku. Nawiązując do wypowiedzi pana dyrektora, uważam, że o pktcie 1 w tym najnowszym druku, który przed chwilą otrzymał pan przewodniczący, my dzisiaj nie dyskutujemy. Jeśli natomiast chodzi o ust. 8a uważam, że jest do przyjęcia propozycja, którą otrzymaliśmy, to znaczy, by w tej ostatniej linijce wyrazy „zajmowanego w służbie czynnej” zastąpić wyrazami „zajmowanego w zawodowej służbie wojskowej przez tego żołnierza”. I taką poprawkę ja przyjmuję i jako autor tamtego wniosku proponuję poddać to pod głosowanie, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Ja myślę, że tutaj nie przeszkadza to, co jest. Może pan pułkownik wytłumaczy, dlaczego to przeszkadza. Zapis „w służbie czynnej”, oznacza, że chodzi o ostatnie stanowisko, jakie żołnierz zajmował, będąc w służbie czynnej.

**Główny Specjalista w Generalnym Zarządzie Zasobów Osobowych
w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego Andrzej Kuśmierczak:**

Panie Przewodniczący, ten przepis w art. 76 będzie stanowił integralną część obowiązującej ustawy o powszechnym obowiązku obrony, a w art. 59 tej ustawy jest ograniczenie pojęcia czynnej służby wojskowej. Ono jest wprowadzone tylko i wyłącznie w odniesieniu do zasadniczej służby wojskowej: nadterminowej zasadniczej służby wojskowej, ćwiczeń wojskowych, okresowej służby wojskowej i służby wojskowej pełnionej w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny. To pojęcie ustawowe nie obejmuje pojęcia zawodowej służby wojskowej.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

A zawodowa to nie jest czynna służba?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego
w Ministerstwie Obrony Narodowej Andrzej Niewiadomski:**

Panie Przewodniczący!

Zawodowa służba wojskowa jest oczywiście formą czynnej służby wojskowej i to jest poza wszelką dyskusją, w ustawie pragmatycznej jest zapis na ten temat, tak więc nie ma wątpliwości. W tym wypadku albo można pójść po myśli autora zapisu, czyli zamienić służbę czynną na zawodową, albo napisać zwyczajnie, żeby nie powtarzać, bo tu jest: przez byłego żołnierza zawodowego... Na dobrą sprawę nie ma wątpliwości, że chodzi o stanowisko żołnierza zawodowego, ale ze względu na pewną stylizację pan pułkownik chce porządku i ewentualnie można zapisać inaczej: zajmowanego przez tego żołnierza w jego służbie wojskowej, a najlepiej: w zawodowej służbie wojskowej, i wtedy nie będzie żadnych wątpliwości.

Senator Lesław Podkański:

Ja zgłosiłem wniosek, Panie Przewodniczący, i go podtrzymuję.

(Przewodniczący Wiesław Pietrzak: Jaki wniosek?)

Wniosek, by w ostatniej linijce w ust. 8a wyrazy „w służbie czynnej”, zastąpić wyrazami „w zawodowej służbie wojskowej”.

(Senator Maria Berny: Można prosić o głos?)

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Proszę bardzo, pani senator Berny.

Senator Maria Berny:

Ja bym nie przeszła tak lekko nad zapisem w pktcie 1 w ust. 8, ponieważ kilka sformułowań wydaje mi się nie do przyjęcia. Na przykład: „osoby, które z racji ukończonego wieku lub stanu zdrowia”. W tej chwili z racji ukończonego wieku nie podlegają obowiązkowi służby zawodowej, ale zanim ten wiek osiągnęły, podlegały służbie

zawodowej. A z tego fragmentu zapisu wynika, że ktoś, kto nigdy nie pełnił służby wojskowej, może być awansowany.

(Przewodniczący Wiesław Pietrzak: No nie, nie.)

Według mnie, to nie jest jasno sprecyzowane. W tej chwili nie podlegają służbie zawodowej z racji ukończonego wieku, ale przecież kiedyś podlegały służbie wojskowej.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego
w Ministerstwie Obrony Narodowej Andrzej Niewiadomski:**

Rzeczywiście, pani senator ma rację. Pkt 1 nie dotyczy żołnierzy zawodowych czy byłych żołnierzy zawodowych. On dotyczy wszystkich, którzy brali udział w walkach o niepodległość.

(Senator Maria Berny: No właśnie. Czyli tam wszyscy się zmieszczą i będziemy mieli...)

Ale tak jest to zapisane.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Ale to już jest i my tego nie zmieniamy, Pani Senator. My tego nie zmieniamy.

(Senator Maria Berny: Będziemy mnożyć tych kombatantów i mnożyć. Za pół roku wyjdą na ulicę strajkować i też się okażą kombatantami.)

**Zastępca Dyrektora Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego
w Ministerstwie Obrony Narodowej Andrzej Niewiadomski:**

My tu nie dokładamy kombatantów, tylko po prostu mówimy o mianowaniu ludzi, którzy uczestniczyli w walkach o niepodległość. Najczęściej oni od dawna są kombatantami i są wpisani...

(Senator Maria Berny: Proszę pana, będą się mnożyli nowi, walczący o niepodległość.)

**Zastępca Kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób
Represjonowanych Jerzy Kozłowski:**

Panie Przewodniczący, ja odpowiem pani senator. Chcę panią senator zapewnić, jako były wieloletni żołnierz zawodowy, że będąc dyrektorem departamentu wojskowego, a później zastępcą kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów, czyniłem wszystko, ażeby unikać tego typu przypadków. Uważam bowiem, że deprecjonuje się stopień wojskowy, jeżeli się stosuje tak zwane rozdawnictwo stopni.

(Senator Maria Berny: O to mi chodzi.)

I chcę zapewnić, że ustawa, którą wspomniał pan dyrektor Niewiadomski, precyzuje, kogo można mianować. Osoby, które mają świadczenia z tytułu kombatantstwa, bo były represjonowane, nie są mianowane na wyższe stopnie wojskowe. Tam są określone warunki, kto może być mianowany. I zapewniam też, że tylko ci, którzy walczyli z bronią u nogi, otrzymują stopnie wojskowe. Ten zapis jest w dotychczasowej ustawie, jak powiedział pan dyrektor Niewiadomski, ja miałem pewne wątpliwości, ale pan dyrektor mi w tej chwili uświadomił, że misje pokojowe są uwzględnione w tej ustawie.

(Senator Maria Berny: Misje pokojowe, oczywiście, to się zgadza.)

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś uwagi, Szanowni Goście?

Pan senator Grzegorz Niski,.

Senator Grzegorz Niski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja gorąco popieram ten nasz projekt, dlatego że ten zapis jest bardzo oczekiwany w środowiskach byłych żołnierzy zawodowych, którzy w dalszym ciągu aktywnie pracują na rzecz obronności kraju. Myślę, że minister obrony narodowej doprecyzuje kryteria, żeby one nie były dowolne, żeby rzeczywiście można było awansować żołnierzy za wyjątkowe zasługi. W tej naszej propozycji już są zawarte ograniczenia, że można awansować tylko raz i tylko w danym korpusie.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, mamy jeden wniosek, pana senatora Podkańskiego, aby w ust. 8a, w ostatnim zdaniu zastąpić wyrazy „w służbie czynnej” wyrazami „w zawodowej służbie wojskowej”.

Czy są inne wnioski? Nie ma.

Najpierw głosujemy nad poprawką.

Kto jest za jej przyjęciem? (4)

Dziękuję, jednomyślnie za.

Biuro Legislacyjne nie ma nic przeciwko takiej poprawce?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. I teraz głosujemy nad całością tej naszej propozycji projektu ustawy.

Kto jest za? (4)

Dziękuję.

I teraz ochotnik do pilotowania tej sprawy. Pan senator Grzegorz Niski zgłasza się na ochotnika.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, z wielkim zapałem.

Dziękuję serdecznie, jeden punkt mamy za sobą. Nie wiem, czy wszyscy przedstawiciele rządu chcą pozostać na drugi? Można powiedzieć, że to chyba dotyczy nas wszystkich, wobec tego mam nadzieję, że wszyscy chcą zostać.

Wobec tego przechodzimy do drugiego punktu, mianowicie przygotowania projektu ustawy o zmianie ustawy o kombatantach...

Czy pani się wycofuje?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jasne.

Przygotowanie projektu ustawy o zmianie ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego.

Przypomnę szanownym państwu, że chodzi tu o dopisanie do ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych oraz okresu

powojennego osób, które brały udział w wojskowej operacji całkowitego rozminowania kraju, trwającej od 1944 r., bodajże od listopada. W listopadzie czy w październiku był rozkaz jej zakończenia, skończyła się po dwunastu latach, w 1956 r. I bardzo proszę, żeby nikt nie łączył tego z wydarzeniami politycznymi roku 1956, bo to nie miało nic do rzeczy. Były takie próby łączenia, pytania, dlaczego w 1956 r., a nie później. Dlatego że ona została uznana za zakończoną przez Wojsko Polskie.

W ubiegłej kadencji była próba, zresztą organizacje saperskie od wielu lat dążyły do tego, żeby wpisać tę grupę do tej ustawy i uznać ją za kombatantów. Niestety, brak było woli politycznej. Trzeba jednak pamiętać, że biologia ma to do siebie, że ludzie się wykruszają. Mamy dane z dwóch źródeł, jedne mówią, że żyje maksymalnie około dwóch tysięcy osób, które brały udział w tej operacji, inne źródła mówią o liczbie od dziewięciuset do tysiąca dwustu osób, inaczej mówiąc, podają o połowę mniejszą liczbę, około tysiąca mniejszą.

Serdecznie dziękuję pani Beacie Mandylis i witam nową siłę fachową, panią Agatę Karwowską-Sokołowską – Biuro Legislacyjne.

W ubiegłej kadencji w zasadzie ta ustawa została przyjęta przez Senat, w Sejmie zabrakło jednak zaledwie czterech głosów i to tylko z powodu pewnego rodzaju niezrozumienia problemu.

Szanowni Państwo! Chciałbym gorąco zachęcić, namówić do tego, żebyśmy przyjęli projekt tej ustawy, zrobili gest, chociaż tym ostatnim saperom, którzy tak ciężko pracowali, z takim trudem rozminowywali nasze ziemie. Wielu zginęło, ponad sześciuset, wielu było rannych. Obecnie ci, którzy nie byli ranni, którym się po prostu udało albo byli najsprytniejsi, najlepsi, nie mają niekiedy środków do życia, bo nie są uznani za kombatantów.

Mamy już ostateczną wersję tego projektu i chodzi o to, żeby dodać pkt 8 w brzmieniu: bezpośrednie uczestniczenie – bezpośrednie, to jest bardzo ważne – w latach 1945–1956 żołnierzy Wojska Polskiego i osób cywilnych w wykrywaniu i usuwaniu zapór minowych w ramach operacji wojskowej całkowitego rozminowania kraju. Wyjaśniam, że to nie jest tak, że jeśli ktoś poszedł za stodołę, znalazł minę i w jakiś sposób ją unieszkodliwił, już jest do tego zaliczany. Nie, to są osoby, które były przeszkolone w sposób zorganizowany, w sposób zorganizowany brały udział w tym rozminowaniu i są na to dokumenty wojskowe.

Jest to krótka zmiana, ale bardzo treściwa. Proponujemy, żeby weszła w życie z dniem 1 stycznia 2006 r., ponieważ niesie skutki finansowe, a więc chodzi o to, żeby nie było trzeba szukać na to środków ani w budżecie resortu, ani w budżecie państwa. Dla czystości sprawy chcemy w ten sposób to zaproponować.

Proszę bardzo, czy coś się zmieniło w naszych poglądach od ostatniego spotkania?
Pan minister Kozłowski.

**Zastępca Kierownika
Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
Jerzy Kozłowski:**

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Chcę poinformować państwa, że w Sejmie już trwają prace nad nowelizacją ustawy. Przed dwoma tygodniami ze składu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny została powołana podkomisja do wypracowania tej nowelizacji i ma ona dwa projekty

nowelizacji ustawy. Wydaje mi się, że te prace należałoby prowadzić równolegle, może już teraz wyjść z tym projektem do podkomisji.

Pan przewodniczący pamięta, że kiedy przed paroma miesiącami w Sejmie znalazła się nowelizacja ustawy o kombatantach, ówczesny poseł z Włocławka, były żołnierz...

(Przewodniczący Wiesław Pietrzak: Saper.)

...pan poseł Chodynicki zgłosił tę poprawkę na plenarnym posiedzeniu Sejmu i ona nie została przyjęta. Stało się tak tylko i wyłącznie dlatego, że nie było to przygotowane w taki sposób, w jaki teraz państwo to przygotowujecie.

Muszę powiedzieć, że targają mną ambiwalentne uczucia, bowiem z jednej strony, jako były żołnierz zawodowy po trzydziestu ośmiu latach służby wojskowej jestem całym sercem za tymi ludźmi, z drugiej strony, jako urzędnik państwowy muszę patrzeć szerzej i często aż w głowie się kręci.

Dzisiaj pan przewodniczący prawdopodobnie otrzymał już stanowisko ministra polityki społecznej w tej sprawie, tak?

(Przewodniczący Wiesław Pietrzak: Tak.)

Jest wyraźnie sprecyzowane stanowisko ministra polityki społecznej, nic dodać, nic ująć, chciałbym natomiast zwrócić uwagę państwa senatorów na pewne zagrożenia, chociażby te najważniejsze. Z mojego doświadczenia z pracy w Urzędzie do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wynika coś, z czym jako facet urodzony i wychowany po wojnie jakoś nie potrafię się pogodzić. Mianowicie właściwie od 1991 r., czyli od czasu, kiedy ta ustawa po raz pierwszy została uchwalona, nadawaliśmy uprawnienia kombatanckie na podstawie oświadczeń świadków. Ja mam swoje zdanie na ten temat, na użytek prywatny, i chcę powiedzieć, że wielu, wielu ludzi, którzy mają te uprawnienia i z kasy państwowej czerpią dodatkowe dochody, po prostu podstawiało świadków, mamy na to dowody, ale niestety, nie możemy nic zrobić. W tym wypadku może być podobna sytuacja, bowiem często nie znajdziemy dokumentów na to, że dana osoba brała bezpośredni udział w rozminowywaniu, zwłaszcza jeżeli chodzi o osoby cywilne, i znowu będziemy musieli opierać się na zeznaniach świadków, które często są bardzo nieweryfikowalne.

Jeszcze raz powtarzam: jako człowiek, jako były żołnierz, byłbym za tym, ażeby tym ludziom nadawać uprawnienia, na pewno należą im się bardziej niż wielu innym, którzy otrzymali je z tytułu represji doznawanych po II wojnie światowej. Moim zdaniem, należałoby włączyć jakieś bezpieczniki i połączyć, Panie Przewodniczący, te prace, bowiem w Sejmie, jak mi wiadomo, posłowie chcą je przyspieszyć.

Przed dwoma tygodniami bodajże – tak, Pani Dyrektor? – odbyło się posiedzenie podkomisji do spraw nowelizacji ustawy o kombatantach i nie ma jeszcze określonego terminu kolejnego posiedzenia. Jest tam rozpatrywany projekt Sojuszu Lewicy Demokratycznej i projekt Prawa i Sprawiedliwości. I niedobrze się stanie...

(Przewodniczący Wiesław Pietrzak: Tego elementu nie ma.)

Tego elementu nie ma, nie uwzględniono go i dlatego proponuję, żeby już na etapie prac podkomisji włączyć się w jakiś sposób, bo trudniej będzie proponować poprawki, jeśli Sejm dokona nowelizacji, przegłosuje ustawę i skieruje ją do państwa do Senatu. Na tym etapie to już będzie trudniejsze. I dlatego proponuję, żeby jak najszybciej się w to włączyć. Przepraszam kolegów z Ministerstwa Obrony Narodowej, ale w mojej ocenie, na tym etapie inicjatywa należy do Ministerstwa Obrony Narodowej, jeżeli mielibyśmy w ten sposób procedować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś ze strony rządowej chce zabrać głos? Nikt.

Wobec tego dziękuję za to przypomnienie i zwrócenie uwagi, że w Sejmie trwa praca nad nowelizacją ustawy o kombatantach. Myślę, że to będzie powodem, żeby tę ustawę przygotować w Senacie w ciągu najbliższego posiedzenia lub dwóch posiedzeń i przekazać do Sejmu, żeby ona mogła jako inicjatywa senacka być przyjęta przez tę podkomisję. Jeśli jeszcze jest na etapie prac podkomisji, to myślę, że zdołamy to dołączyć.

Zastępca Kierownika

Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

Jerzy Kozłowski:

Panie Przewodniczący, słusznie, ale chcę jeszcze zwrócić państwa uwagę na to, że do tej nowelizacji jest już wypracowane stanowisko rządu, jak mi wiadomo, stało się przed dwoma tygodniami na posiedzeniu Komitetu Rady Ministrów, ono może ulec zmianie, choć nie musi. Trzeba pamiętać, że kiedy poszerzymy to o ten projekt, rząd będzie musiał podjąć prace nad całością nowelizacji.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję bardzo.

Czy są inne uwagi? Nie ma. Stawiam wniosek o przyjęcie tej propozycji i podaję ją pod głosowanie.

Kto jest za jej przyjęciem? (4)

Dziękuję.

Na ochotnika, bardzo ochoczo, z wielkim sercem zgłosiła się pani senator Berny.

Senator Maria Berny:

Ponieważ byłam świadkiem odminowywania, bo ja, w przeciwieństwie do pana ministra, urodziłam się przed wojną, wychowałam w czasie wojny i po wojnie widziałam ich pracę.

(Zastępca Kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jerzy Kozłowski: Gratuluje, ale nie wierzę, Pani Senator.)

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Kobietom nie wierzy minister?

Nie ukrywam, że całym sercem jestem za tą ustawą. Niestety nie przyszedł, prawdopodobnie ze względu na stan zdrowia, pan Michał Reziecki, który inspirował mnie, walczył o tę ustawę, teraz jest ciężko chory.

(Głos z sali: Życzymy mu zdrowia.)

Muszę powiedzieć, już tak sentymentalnie, że on by się bardzo cieszył i lekko by mu się umierało, to jest takie dramatyczne, gdyby ta ustawa została przyjęta.

Dziękuję serdecznie za udział, dziękuję serdecznie stronie rządowej, dziękuję wszystkim państwu senatorom, dziękuję obsłudze, Biuru Legislacyjnemu.

Zamykam posiedzenie komisji obrony narodowej, z tym że z członkami komisji, z senatorami chciałbym jeszcze sekundę porozmawiać, bez mikrofonu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 11)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Renata Gromska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851